

CHWILA OBECNA.

Robotniku! Mieszczaninie! Chłopie!

Dobrze zważ, co się w chwili obecnej dzieje, aby wielkie Sprawy nie działy się bez Ciebie!

Dobrze zrozum, aby wielka Chwila nie wołała Cię nadaremno!

Oto czas ten, który Ci przyniósł największą niedolę, głód i poniewierkę, dziwnem zrządzeniem boskiem, dziwnymi dziejami tej wojny

otwiera Ci bramę do władzy,

LUDU POLSKII!

Powstał pierwszy od półwiecza Rząd Polski:

R A D A S T A N U!

Czem żyją Rządy narodów? Z czego biorą swe siły? Ze swoich ludów!

Z czego brał swe siły Rząd rosyjski? Z wojska rosyjskiego! Z sił ludu rosyjskiego!

Z czego bierze swe siły Rząd niemiecki?

Z ludu niemieckiego!

Z czego będzie rósł Rząd polski?

Z siły Ludu polskiego!

Na twojej jeno mocy może się oprzeć Rząd polski, **Ludu polski**, ale też Twoją **największą bronią** stać się może!

Od ludu polskiego zależy, aby w chwili dzisiejszej pośród gruzów, krwi i niedoli, podniósł się, oczy przetrął, ramiona rozpostarł i przez **Rząd swój** zaczął budować **własne gospodarstwo!**

Co dziś musi uczynić Rząd polski?

Musi **bronić granic** własnego gospodarstwa, Twego gospodarstwa, Ludu polski! Musi **otoczyć opieką** pracę narodu polskiego. Musi zwołać budowniczych nowego Domu, zwołać przedstawicieli ludu polskiego na Sejm polski, **przygotować fundamenty** nowego gmachu!

Im większego poparcia dozna w tych pracach, tem prędzej wzrośnie w siłę. Im **groźniejszą** stanie się mocą na wroga rosyjskiego, im prędzej sam potrafi rządzić i **bronić własnego domu**, tem prędzej sam w nim **gospodarstwo obejmie!**

Wiele Ci winien Rząd polski, Ludu polski!

A coś Ty winien Rządowi polskiemu, Ludu polski?

Winieś być źródłem, z którego Rząd polski moc swą czerpie! Wtedy będzie Rządem **silnym**, wtedy będzie Rządem **Twoim!**

Dla praw, które dziś zdobyć nasz dla siebie i dalekich pokoleń winieś Rządowi polskiemu gotowość **twardego obowiązku**, gotowość **krwawego wysiłku**, gotowość **karnego posłuchu!**

Oto **brama jedyna**, która się otworzyła, a wieki była zamknięta, brama, którą wejść możesz, Ludu polski, do swojego **Nowego Domu!**

Jużes tej bramy blisko, już widzieć możesz przez nią dalszą swą drogę!

Oto Niemcy, którzy zrozumieli, że korzystniej dla nich nie władać Polską, lecz odgrodzić się nią od Rosjan, chcą z narodem polskim przymierza. Czekają, czy potrafimy z niewolników stać się sprzymierzeńcami.

Oto Rosja druzgotana klęskami, osłabiona, przechodzi zamieszki wewnętrzne i grozi jej rewolucja! Z drżeniem patrzy na naród polski. Radaby go złudzić obietnicami, powstrzymać od czynu, bo wie, że dziś chwila jedyna, w której Naród polski swymi siłami, siłami całego ludu, mógłby **wielkie państwo własne** stworzyć na wieki!

Oto chwila, jakiej od wieków nie było!

Kto oczy otworzy i ją ujrzy, ten zerwie się na nogi i pójdzie budzić braci!

Od Ciebie Ludu polski dziś wszystko zawisło!

A wszystko dla siebie dziś zdobyć możesz!

Na nową drogę wejdiesz dziś z okrzykiem:

Niech żyje Rząd polski!

Niech żyje nasz Rząd!

Centralny Komitet Narodowy.

U.R. 184



D-77/10760/121

3.1.1915.